GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12— miesięcznie złp. 4. —Numer pojedyńczy gr. 6.

№ 121

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 1 Maja 1828 roku we Czwartek.

Wiadomości Krajowe i Zagraniczne.

KROLESTWO POLSKIE. — *Warszawa.* — — JW. Margrabia Pauluczy jenerał piechoty, jenerał adjutant J. C. K. M. gubernator wojen: w Rydze, przybył do Warszawy.

— Towarzystwo królewsko-warszawskie przyjaciół nauk dla zatudnień niektórych członków swoich, odbędzie posiedzenie publiczne w następującą niedzielę, dnia 4 maja r. b. 1) Prezes towarzystwa Juljan Ursyn Niemcewicz zagai posiedzenie. 2) Koll: Malcz będzie czytał pochwałę ś. p. Czekierskiego. 3) Koll: Krysiński Dominik myśli niektóre o nauce gospodarstwa narodowego. 4) Koll: Tarnowski życie s. p. Józ: Ossolińskiego. 5) Koll: Jan Kruszyński przekład własny Atalji Rassyna. Zacznie się posiedzenie po skończonem nabożeństwie o 11 i pół.

— Zbiór przepisów stemplowych wyszedł z druku, prenumeratorowie odbiorą exemplarze swoje w miejscach gdzie je opłacili, to jest: warszawscy zaraz, zaś na prowincją rozesłane będą dziesiątego miesiąca maja. Pozostałych exemplarzy nabyć można na wszystkich urzędach pocztowych po cenie złotych 8; zaś w kontrolach skarbowych przy sądach lub w składach głównych wojewódzkich materjałów stemplowych, i prócz tego w Warszawie w handlu Ciechanowskiego przy ulicy Podwale, w xigarni Glücksberga przy ulicy Miodowéj, w handlu Wemmera na krakowskiem przedmieściu naprzeciw Bernardynów, w kantorze Matuszewskiego przy ulicy Długiéj na przeciw arsenału, i w handlu Schmidta przy ulicy Elektoralnéj pod Nrem 785, po cenie zł. 7 gr. 15.

— Roku 1827 urodziło się w rejencji Poznańskiéj 28,878 dzieci, roku 1826 urodziło się ich 30,820 a zatem w r. 1827 o 3942 mniéj. Umarło w r. 1827 osób, 28,951, r. 1826 umarło tylko 21,421, a zatém nietylko liczba urodzonych zmniejszyła się znacznie, ale nadto powiększyła się śmiertelność o 7530 osób. Wkońcu roku cała ludność rejencji Poznańskiéj byłaby wyniosła 713 722 gdyby nie znaczna emigracja tamtejszych mieszkańców.

— Gdy niektórzy uważają podpisanego za autora *kilku uwag nad dziełem: Wiadomości z historji powszechnéj przez Karóla Milewskiego cz. to. nauk krak.*; mam sobie za obowiązek oświadczyć niniejszém publicznie: iż autorem téj recenzji, w gazecie polskiéj umieszczonéj, nie jestem. *Jan Szwajnic.*

KOŁUMB.
(z Dziennika Wileńskiego).

Jak oni płyną po tym oceanie,
Gdy takie wichry, taka huczy burza;
Raz zda się okręt obłoków dostanie,
To znów w bezdennych przepaściach się nurza.

I grzmiące niebo stawi się im sprzecznie,
Lecz płyną. Kolumb zachęca żeglarze,
„Płyńcie, świat nowy znajdziemy koniecznie
„Ot tu na zachód zaraz się pokaże.“

Wy! co was zamiar nie straszy ogromny,
Lecz sił wam braknie, wśród burzy tak długiéj,
Ach! trwajcie bracia, i miejcie przytomny
Obraz Kolumba żeglugi.

Jak on przeczuciem kierując swe żagle,
Ujrzał nareszcie kraj indyjski złoty;
Tak wam świat nowy pokaże się nagle,
Tylko idźcie drogą cnoty.

Ah! jak ta burza ciężka do zwalczenia!
Wyspa rozkoszy do siebie was wzywa;
Ale przebądźcie to morze cierpienia,
Za niém się niebo ukrywa.

Niechaj to zowie marzeniem zabawném
Mędrzec, co wyższym mieni się od ludu;
A chce by zyskiem płacono mu hojnym
Każdę chwilę jego trudu.

Wszystkich początków chcesz już dociec źrzódło,
Proszku, co żyjesz sam w niedawnéj chwili,
Płyń — gdy przeczucie żeglarza nie zwiodło,
To i ciebie nie omyli.

A. G.

— Fr. Siarczyński ogłosił we Lwowie prenumeratę na pismo naukowe, które wychodzić ma co kwartał. Umieszczamy jego odezwę: *Obwieszczenie czasopisma, które zakład naukowy księgozbioru Ossolińskich wydawać będzie.* „Wiernie ustawom założyciela księgozbioru nieśmiertelnéj pamięci Maximiljana Hr. Ossolińskiego, najwyższą uchwałą zatwierdzonym, biorąc w dział poruczony obowiązek starań ku rozszerzeniu światła nauk pożytecznych, przed-

siębierzemy wydawać *czasopism naukowy*, to tylko zawierać mający, co założyciel w pomyśle urządzenia, co w przepisach swéj ustawy zamierzył, co znaczenie napisu samego obéjmować może. Nie wystawiamy ani ważności przedsięwzięcia ku chlubie dzieła, ani trudności pracy ku podniesieniu zasługi naszéj. Niech rzecz sama będzie jego zaletą, a usilność w wykonaniu, użyteczność w wyborze, gorliwość o prawdę i pilna baczność prawideł rozsądku, niech będzie zasługą pracy, w któréj przyznanie chęci usilnej dopełnienia zamiaru, ma być dla przedsiębierców nagrodą. Przezacni współziomkowie! wzgląd na chęć zrobienia dobrze wchodzi zawsze do powodów przychylnego o dziele wyroku; do tego chciéjcie stosować, jaką naszemu cenę naznaczyć macie. Wasze wsparcie usiłowania nasze pokrzepi, do wykonania mocy i sposobów doda, zamiar do skutku doprowadzi i użyteczność jego upowszechni. Na tém nam wszystko zależy, wzywamy i waszéj pomocy, których spólność pracy pismiennéj, niewdzięcznéj pospolicie, towarzystwa związkiem połącza. Na jednéjże siejemy niwie; więc co najlepszego i najstosowniéjszego do użytku i zamiaru naukowego, rola nam wyda, lub niegdyś wydała, zbierzmy, zgromadźmy i kwoli wiadomości miłych rodaków poświęćmy. Nie zostawajmy w tyle wszystkich prawie uobyczajonych narodów w zawodzie ukształcenia i oświecenia lepszego, sporszym od nas postępującых krokiem. Wszystkie liczbą wychodzących pism czasowych różną barwionych nazwą, stopień światła narodowego znaczą. Czyliż kraj nasz ojczysty pod rządem tak troskliwym o rozprzestrzenienie w nim światła, tyle wspierającym swą opieką, pomocą i chojnością wszelkie naukowe zakłady, miałby być pośledniéjszym od innych? Uczony La Harpe, którego zdanie o tym rodzaju zwłaszcza piśmiennictwa francuzkiego za wyrok stoi, lubo mało takowych dzieł, odpowiadających zamiarowi swemu spostrzegał, w czasopismach jednak naukowych, drogę do wszystkiego rozgromadzenia promieni światła najsposobniéjszą upatrywał i z nich wysokości wzniesienia się jego, brał miarę. Przyjęciem i upowszechnieniem tego czasopisma które przedsiębierzem, damy pochop sądzenia o stopniu, na jakim stoimy. Może umysł nie jednego czytelnika, zepsuty nawyknieniem do pism bawiących i fraszek ulotnych, mierzić sobie będzie w zawiłych badaniach, w poważnych rozprawach jakie *Czasopism* nasz zawierać będzie; lecz wolno sobie tuszyć, że większa część takich się znajdzie, których smak zdrowy, zachęcony sławy przodków pamiątką, mowy ojczystéj doborem, upodobanie w tém dziele uczuje, i przedsięwzięciu choć z tego względu zaletę przyzna. Wolno nam jeszcze i tę przydać ku zagrzaniu chęci naszych nadzieję, że płeć piękna, od któréj uznania pospolicie prawie, powszechne zależy, któréj przykład ma moc najdzielniéjszego pociągu, obok ksiąg w językach zagranicznych w których szukają przyjemnéj zabawy, czasopismowi polskiemu miejsca dozwoli, i dawnéj swéj chluby z przywiązania ku rzeczom krajowym, godna się i w czasach obecnych okaże. „. — . . . . Czasopism przez Fr. Siarczyńskiego wydawany, będzie obéjmował: 1) Rozprawy wszelkie, których przedmiot dotycze *dziejów ojczystych*, lub piśmiennictwa polskiego. 2) Pisma starożytne bądź w wyjątkach i ułomkach, bądź w ciągu całkowitym umieszczane. 3) Badania dziejopisne tak co do rzeczy krajowych jako i obcych, ale z krajowemi związek mających, sprawy uczone, żywoto-ziemio, lub rodopisma. 4) Wiadomości krajowe statystyczne, obwodów lub miejsc szczególnych, starożytności ślady i pomniki, opisy ku upowszechnieniu lepszéj znajomości własnego kraju; zdania o nim obcych i błędnych o nim podań sprostowanie. 5) O płodach przyrodzonych ziemi naszéj, nowe w tym względzie odkrycia i środki ku polepszeniu gospodarstwa rolniczego domowego. 6) Uwagi i badania co do mowy polskiéj, jéj wyrazów i składu. 7) Rozprawy w przedmiocie umiejętności w mowie polskiéj pisane, jéj czystością i jasnością, niemniéj jak użytecznością zalecone. 8) Wiadomości z czasów obecnych, godne wiadomości powszechnéj: a) o stanie i wzroście księgozbioru Ossolińskiego i Lubomirskiego Muzeum, o przybytkach z ofiar obywatelskich, lub z innego nabycia. b) Sprawy naukowych społeczności, dobroczynnych zakładów. c) Wiadomości o wychodzących na świat książkach krajowych, jako i przedniéjszych dziełach sztuki. d) O obecnym stanie gospodarstwa krajowego. e) Krótka pamięć zmarłych osób celniéjszych narodu naszego. Przełożony nad księgozbiorem imienia Ossolińskich z obowiązku włożonego nań ustawami założyciela; doborem, składem, wypracowaniem i uporządkowaniem całéj osnowy *czasopismu* trudnić się będzie, z pomocą spółpracowników wezwanych do udziału zasługi w tém poświęconém użytkowi publicznemu przedsięwzięciu. W najlepszych chęciach naszych, niemierzonych nawet małą do wykonania sposobnością, tą się krzepiemy otuchą, że w rodakach dla których się na tę pracę ważymy, znajdziemy pomoc i wsparcie; że miłośnicy nauk podadzą nam rękę, abyśmy zamiarowi naszemu podołali. *Czasopisma* tego poszyt jeden co ćwierćrocznie wychodzić będzie, a zatém w roku bieżącym 1828 cztery poszyty wyjdą, każdy od 9 do 10 arkuszy obéjmować ma. Nabywa się drogą przedpłaty rocznéj 4 Z. R. w srebrze. Przedpłatę we Lwowie w Księgarniach PP. Kuchna i Milikowskiego, i Karola Wilda, jako w domu Biblioteki Ossolińskiéj u P. Fryderyka Baumana liczyć można, i tamże za okazem zapisu poszyty ćwierćroczne odbierane będą. We wszystkich zaś krajach całego państwa austrjackiego, będzie go można odbierać na pocztach, lecz tak odbierający zapłacą o 48 kr. więcéj a zatém rocznie 4 Z. R. 48 kr. w srebrze. *Fr. Siarczyński.*

— Gazetę polską można prenumerować w handlu Jana Seydlitza przy ulicy Rynek Starego miasta N 65.

ROSSJA. — *Z Petersburga 3 kwietnia V. S. Akt oddzielny względem opieki nad handlem i bezpieczeństwem obopolnych poddanych Rossyjskich i Perskich.* Z Bożéj łaski My MIKOŁAJ I Cesarz i samowładca wszech Rossji i t. d. i t. d. i t. d. Objawiamy niniéjszem komu o

tém wiedzieć należy, iż teraźniejszego tysiąc ośmset dwudziestego ósmego roku dnia 10 lutego, w Perskiéj wiosce Turkmanczaju, między naszą Cesarską Mością, a jego panującego Szachowską mością Perskiej ziemi naczelnikiem i dobrym naszem sąsiadem, Fet-Ali-Szachem, przez umocowanych z obu stron, a mianowicie: z naszéj strony przez P. hrabiego Jana Paszkiewicza Erywańskiego, naszego jenerała adjutanta i jenerała piechoty, dowodzącego oddzielnym korpusem Kaukazkim, etc. i P. Alexandra Obrezkowa, naszego rzeczywistego radcę stanu, szambelana i kawalera ze strony zaś jego Szachowskiéj Mości, przez J. K. Mość xiążęcia Abba-a-Mirzę, na mocy danych im pełnomocnictw, postanowiony i zawarty został akt, zawierający się w dziewięciu artykułach, które słowo w słowo tak brzmią: W imie Boga wszechmogącego. Art. I. Wysokie strony umawiające się, pragnąc podać wzajemnie poddanym swoim wszystkie dogodności, wynikające z zobopolnego wolnego handlu, zgodziły się na to, co następuje: Poddani Rossyjscy, opatrzeni w przepisane prawem paszporty, mogą prowadzić handel po całéj przestrzeni państwa Perskiego, i wolnie wjeżdżać ztamtąd do innych państw sąsiedzkich z Persją. Na wywzajemnienie czego, dozwala się Perskim poddanym przywozić swoje towary do Rossji, tak morzem Kaspijskiem, jako i granicą lądową pomiędzy tém państwem a Persją, zamieniać je, lub kupować towary na wywóz, używając praw i przywilejów na równi z poddanemi mocarstw, w największej zostających przyjaźni. W razie śmierci któregokolwiek z poddanych Rossyjskich w Persji, majątki ich ruchome i nieruchome, jako należące do poddanych mocarstwa przyjaźnego, będą oddane w całości krewnym ich lub towarzyszom, którzy mają prawo rozrządzać niemi, jak się im podoba. A jeśli się nie okażą sukcessorowie lub towarzysze, tedy minister lub konsulowie Rossyjscy wchodzą w rozrządzenie temi majątkami, bez najmniejszéj przeszkody ze strony władz miejscowych. Art. II. Zawierane przez zobopolnych poddanych w handlowych ich sprawach kontrakty, wexle, poręki i inne akta na piśmie, powinny bydź zapisane u konsula Rossyjskiego i Hakima (sędziego cywilnego), a gdzie nie ma konsula, tedy u samego Hakima, ażeby w razie sporu między obu stronami, można było uczynić należyte poszukiwanie, dla sprawiedliwego rozstrzygnienia. Jeżeli jedna ze dwóch stron, nie będąc opatrzoną w dokumenta na piśmie i zaświadczone, jak wyżej powiedziano, a które mają bydź obowiązującemi w każdém miejscu sądowem, zacznie poszukiwać na drugiéj, a nie złoży innych dowodów, prócz świadków, takie poszukiwanie dopuszczonem bydź nie powinno; chyba, że sam zapozwany prawem je uzna. Akta, zawierane na osnowie powyższych prawideł, powinni zobopolni poddani święcie zachowywać, i jeżeli przez uchylenie się od zadosyćuczynienia, uczyniona będzie komukolwiek strata, tedy winowajca obowiązany będzie wynagrodzić ją stosownie. W razie bankructwa kupca Rossyjskiego w Persji, wierzyciele będą zaspokojeni z pozostałego majątku i pożytków; atoli Rossyjski minister, sprawujący interessa, lub konsul, nie zaniecha, na zapotrzebowanie, dołożyć starania, ażeby się przekonać, czy nie pozostał w Rossji dłużnikowi podupadłemu swobodny majątek, z któregoby można było zaspokoić wierzycieli. Postanowienia tego artykułu będą nawzajem dopełniane względem poddanych Perskich, handlujących w Rossji pod opieką praw. Art. III. Dla dostarczenia handlowi zobopolnych poddanych dogodności, będących przedmiotem dawniéjszych traktatów, postanowiono: od towarów, przywożonych do Persji, lub wywożonych z tego państwa przez poddanych Rossyjskich, równie od produktów Perskich, przywożonych do Rossji morzem Kaspijskiem, lub granicą lądową, jak i od towarów Rossyjskich, temiż drogami wywożonych z cesarstwa przez poddanych Perskich, pobierać cło, jak dawniej, po pięć od sta, raz na zawsze, przy wprowadzeniu lub wyprowadzeniu tych towarów, nie pobierając już od nich potém żadnej opłaty na komorze celnéj. Jeżeli Rossja uzna za potrzebną uczynić względem komory jakiekolwiek nowe rozporządzenia i ustanowi taryffy; tedy obowiązuje się, opłatę po pięć od sta, wyżej ustanowioną, zachować bez żadnego powiększenia. Art. IV. Jeżeliby Rossja lub Persja znajdowała się w wojnie z jakiemkolwiek mocarstwem postronném, tedy do podległych temu mocarstwu obwodów nie wzbrania się zobopolnym poddanym stron umawiających się, przewozić swoje towary przez kraje, wzajemnie do nich należące. Art. V. Ponieważ w Persji, dla zachowujących się w niéj zwyczajów, z trudnością cudzoziemiec może najmować dom, miejsca lub składy dogodne na złożenie towarów, dozwala się przeto poddanym Rossyjskim w Persji, nietylko najmować, ale i na własność nabywać tak domy na swe pomieszkanie, jako też miejsca i składy dla chowania swych towarów. Urzędnicy rządu Perskiego nie powinni gwałtem wchodzić do tych domów, miejsc lub składów, ale mogą w razie konieczności, prosić o zgodzenie się na to ministra rossyjskiego, sprawującego interessa, lub dragommana, dla znajdowania się przy obejrzeniu domu lub towarów. Art. VI. Podobnież minister lub sprawujący interesa Jego Cesarskiej Mości, urzędnicy poselstwa rossyjskiego, konsulowie i dragomani, nie mając sposobności nabycia kupnem w Persji, potrzebnych przedmiotów do ich odzienia, jako też wielu rzeczy nieodbicie potrzebnych do wygód życia, mają prawo wszystkie takie rzeczy, do swego jedynie użycia, otrzymywać na swój rachunek, bez opłaty cła lub innych opłat. Tegoż przywileju nawzajem używają ajenci publiczni Najjaśniejszego Szacha, przebywający w Cesarstwie Rosyjskiem poddani Perscy, należący do orszaku ministra, sprawującego interesa, lub konsulów, nieodbicie im potrzebni do usługi, będą używali, w czasie znajdowania się przy nich opieki ich, na równi z poddanemi rossyjskiemi. Lecz jeżeli ktorykolwiek z tych poddanych perskich, dopuści się występku i będzie podlegał karze, prawami postanowionéj, w takim razie ministerium perskie lub Hakim, a w jego niebytności zwierzchność miéjscowa, do której to należeć będzie, bezpośrednio odnosi się do ministra rossyjskiego sprawującego interessa, lub konsula, u którego obwiniony znajduje się na usługach, z żądaniem wydania go sądowi. A jeżeli to żądanie zasadzone będzie na dowodach, przekonywających o wykroczeniu obwinione-

go tedy minister, sprawujący interesa, lub konsul, bez żadnego sprzeciwjania się, zadosyć temu uczyni.

(Dokończenie nastąpi)

HISZPANJA. — *z Madrytu* 7 *kwietnia.* — Król polecił juncie oszczędniczéj, ażeby płaca wojska zastósowaną była do płacy urzędników. Życzeniem jest rownież królewskiem, aby rozpuszczono 20. pułków milicji, a w ich miéjsce utworzono 7 pułków linjowych, każdy od 3000 ludzi. — Do Hawanny odéjdzie w krótce niewielka wyprawa; rząd nasz zamierza przywieść do skutku wysadzenie wojska w Mexiku przy pierwszej wydarzyć się mogącéj sposobności. Donoszą z Malagi, że wojsko niepobiera od pewnego czasu żadnego żołdu, i że stan żołnierzy jest z tego powodu bardzo przykry.— W Manilla miano odkryć spisek, do którego jak słychać, sędziowie tamtéjszego sądu kryminalnego mają być wplątani.

FRANCJA. — Dziennik *Messager des Chambres*, umieścił tabellę obliczającą stósunek ludności do dzienników: Że wszystkich krajów europejskich, w stósunku do ludności, najwięcéj w Prusiech wychodzi dzienników, albowiem na 12,464,000 mieszkańców przypada 288 pism perjodycznych; jedynie Niderlandy stoją w tym względzie wyżéj, gdyż tam na 6,143,000 mieszkańców przypada 150 pism perjodycznych. Najwięcéj dzienników wychodzi w zjednoczonych krajach Ameryki północnéj, tam bowiem na 11,600,000 mieszkańców liczą 840 pism perjodycznych. Na Wielką Brytanję, mającą 23,400,000 ludności przypada tylko 483, a na Londyn, gdzie ludność 1,275,000 wynosi, tyko 97 pism perjodycznych, gdy tymczasem Bruxella 100,000 ludności mająca 53 pism liczy. Wtym stósunku musiałby mieć Londyn 420 pism. We Francji wychodzi na 32,000,000 mieszkańców, tylko 490 pism perjodycznych, gdy tymczasem w samym Paryżu na 890,000 miesz. wychodzi ich 175, a zatém prawie dwa razy tyle, co w Londynie, ale zarazem nawet $\frac{2}{3}$ nie tyle, ile w Bruxelli. Wiedeń ma na 300,000 tylko 24 dzienników, a zatém Bruxella ma ich cztery razy więcéj.—Słychać że 300 officerów będących na położeniu żołdu, weżdzie w służbę czynną. — Kurjer umieścił list z Alexandrji, datowany d 8 lutego w Egipcie z którego udzielamy następujących wyjątków. „Pracują tu z pośpiechem około warowni, w części podług planów Klebera i Bonapartego, w części zaś podług najmylniejszych zasad bezwzględu na radę inżenjerów francuzkich do tej czynności użytych. Postępowanie wicekróla względem Franków jest zawsze jednakie, daje on im ciągle dowody swojéj przychilności. Od czasu jak zaczęto mówić o wojnie nieustaje pobór rekrutów; artylerja jednak w nienajlepszym jest stanie i w ilości bardzo niedostatecznéj Wojsko paszy nieliczy więcéj nad 10 tysięcy ludzi, gdyby jednak zebrał całe siły swoje, a mianowicie z Morei i z Nubji, mógłby wystawić do 50 tysięcy.

PORTUGALJA. *Z Lizbony d* 5 *kwietnia.* Wiadomo już, że infant don Miguel zamierza zwołać kortezy z Lamego aby te uznały go następcą Jana VI, a to dla tego, że takie kortezy roztrzygnęły już zachodzącą przed kilkoma wiekami wątpliwość o następstwo tronu, gdy Jan pierwszy naturalny syn króla, ubiegał się o koronę portugalską z dwiema siostrami prawego łoża, z których starsza xięciu Parmy, a młodsza królowi Kastylji zaślubioną była. — Słychać że Jose da Silva brat margrabiego Chaves, dostał tajemne polecenie od ministra wo ny, aby wstrzymał oddalenie się z kraju niektórych parów. Hrabia Linhares i hr. Alba którzy zamierzali opuścić Lizbonę pozostali polegając na zaręczeniu infanta, że niczego obawiać się nie mają. Znakomity hiszpan Salwador Manzanares, o którego uwięzieniu było doniesioném, został na wolność wypuszczony z pozwoleniem udania się do Giberaltaru. Prawie wszyscy emigranci hiszpańscy opuszczają Portugalję. — Mówią że infant rejent wezwał pana Lamb. o wydanie wojsku portugalskiemu, warowni przez Anglików zajętych. W miasteczku Moira ogłoszono infanta królem. Gubernator oddalił się z tego powodu, a lud ustanowił w miéjsce jego innego, nazwiskiem Tebeiro Onorio dawnego pułkownika od jazdy.

TURCJA i GRECJA. — W Stambule nie zaszły żadne zmiany, ale odebrano tam przez Tatara nieprzyjemną wiadomość z Alexandrji, że wice-król egipski, naciśniony groźbami konsulów angielskiego i francuzkiego, synowi Ibrahimowi rozkazał, ustąpić zupełnie z Morei. Rozkaz ten miał sprawić w gabinecie tureckim wielkie wrażenie, a Sułtana niezmiernie rozgniewał.— Przed Seraiem zatknięto 80 głów powstańców greckich; przysłał je Ibrahim Pasza. — Inny list ze Stambułu donosi, że wicekról egipski przysłał Sułtanowi zapewnienie swojej wierności; oddalenie się Ibrahima z Morei miało być uchwalone w gabinecie stambulskim. — Goniec Smirneński czyni nadzieję, że Porta pojedna się z mocarstwami sprzymierzonemi, jakoż przyjmuje ona trzymiesięczne zawieszenie broni i gotowa jest wnijść w układy względem przyszłego losu Grecji. Wodzowie tureccy otrzymali już rozkazy, aby wstrzymali kroki nieprzyjacielskie. — Podług wspomnionéj gazety smirneńskiéj, mieli Turcy w ostatniéj wyprawie przeciw wyspie Scio taką zgodę i dzielność w działaniach okazać, jakiéj jeszcze nigdy nie dali dowodów.

Widowiska w Stolicy.

Teatr narodowy. Dziś opera Cyrulik Sewilski,

Na Nalewkach w tyle ogrodu Kra: menażerja zwierząt P. Koromatti

Do dzisiejszéj gazety dołązony jest Ner 52 Dziennika obwieszczeń.